

Warszawa, 9 stycznia 2025 roku

**Szanowny Pan  
Jakub Jaworowski  
Minister Aktywów Państwowych**

Według prognoz Polskich Sieci Elektroenergetycznych już w 2026 roku w polskim systemie energetycznym może zabraknąć 4,2 GW mocy. W kolejnych latach luka ta będzie gwałtownie rosnąć i w 2034 wyniesie już 9,4 GW. To oznacza nie tylko przerwy w dostawach energii dla gospodarstw domowych, ale przede wszystkim gigantyczne zakłócenia dla gospodarki. Przemysł nie może funkcjonować bez stabilnych dostaw energii. Najdroższa energia, to energia niedostarczona.

Ministerstwo Aktywów Państwowych sprawuje nadzór nad spółkami energetycznymi, w tym nad PGE Polską Grupą Energetyczną oraz Tauron Polska Energia. Są to podmioty o szczególnym znaczeniu dla polskiej gospodarki. Od tego, w jaki sposób są one prowadzone w dużej mierze zależy bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju i ciągłość dostaw stabilnej i akceptowalnej cenowo energii elektrycznej dla przemysłu. Dlatego też nadzór właścicielski nad tymi koncernami nie powinien ograniczać się jedynie do kontrolowania bieżących wyników finansowych, ale musi uwzględniać ich znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz stabilności funkcjonowania systemu energetycznego.

Jesienią 2024 koncerny energetyczne ogłosiły zamiar przyspieszonej likwidacji węglowych jednostek wytwórczych. Chodzi o należące do PGE Elektrownię Dolna Odra i Elektrownię Rybnik, a także Elektrownię Łaziska wchodzącą w skład Grupy Tauron. Konsekwencją tych decyzji będzie likwidacja kilku tysięcy miejsc pracy bezpośrednio w elektrowniach oraz w ich otoczeniu, a także pozbawienie dostaw energii cieplnej mieszkańców Gryfina, Łazisk Górnych i Rybnika. Przedwczesna likwidacja elektrowni to również ubytek blisko 3 GW mocy w polskim systemie elektroenergetycznym. Zamiar likwidacji kolejnych węglowych bloków energetycznych znalazł się również w strategii grupy Enea.

Zamiar likwidacji elektrowni węglowych w połączeniu z przytoczonymi wyżej prognozami PSE powinien wywołać zdecydowaną reakcję polskiego rządu, a w szczególności Ministerstwa Aktywów Państwowych, które sprawuje nadzór właścicielski nad koncernami energetycznymi. Tak się jednak nie stało. Kierowany przez Pana Ministra resort nie podjął żadnych działań, a odpowiedzi na pisma protestacyjne kierowane nie tylko przez związki zawodowe, ale również m.in. przez stronę samorządową, można streścić następująco: „rząd nie ma zamiaru robić niczego i wtrącać się w to, co dzieje się w strategicznych spółkach kontrolowanych przez Skarb Państwa”. Taki sposób postępowania uważamy za oburzający i skrajnie nieodpowiedzialny.

Żądamy natychmiastowej interwencji Ministerstwa Aktywów Państwowych, która doprowadzi do rezygnacji z planów przedwczesnej likwidacji węglowych jednostek wytwórczych należących do PGE i Tauronu.

Interwencja ta jest konieczna z uwagi na jeszcze jedną niezwykle istotną kwestię. W maju 2021 roku minister aktywów państwowych podpisał ze związkami zawodowymi oraz stroną samorządową *Umowę społeczną dotyczącą transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego*. W punkcie VII tego dokumentu czytamy: „Strona rządowa podtrzymuje w całości gotowość do realizacji porozumienia z dnia 25 września 2020 roku zawartego pomiędzy rządem a Międzyzwiązkowym Komitetem Protestacyjno-Strajkowym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego”. We wskazanym porozumieniu w punkcie 9 czytamy: „Strony ustaliły, że funkcjonowanie Elektrowni Rybnik w oparciu o węgiel kamienny będzie zapewnione do 2030 r. W 2029 r. zostanie dokonana analiza możliwości dalszego funkcjonowania elektrowni.”

Przedwczesna likwidacja bloków węglowych w Elektrowni Rybnik będzie rażącym złamaniem zapisów Umowy społecznej. Choć dokument ten został podpisany przez poprzedni rząd, najwyżsi rangą przedstawiciele obecnej koalicji rządzącej wielokrotnie publicznie zapewniali, że *Umowa społeczna* będzie respektowana.

Obecna sytuacja zweryfikuje te deklaracje. Jeśli rząd, a w szczególności resort aktywów państwowych pozwoli na likwidację Elektrowni Rybnik, będzie to jednoznaczny sygnał, że nie ma zamiaru respektować *Umowy społecznej* i nie będzie przestrzegał jej zapisów również w innych obszarach.

*Umowa społeczna* jest dokumentem o absolutnie kluczowym znaczeniu dla województwa śląskiego. Reguluje ona nie tylko przyszłość górnictwa węgla kamiennego. *Umowa społeczna* określa również to, jak w województwie śląskim mają być tworzone nowe miejsca pracy, które wypełnią lukę po stopniowo zamykanych kopalniach. Próby łamania *Umowy społecznej* spotykają się z radykalną odpowiedzią ze strony związków zawodowych, które są sygnatariuszami tego dokumentu. Dzisiejsza demonstracja jest jedynie skromnym wstępem do tego, co może wydarzyć się, jeśli zapisy *Umowy* nie będą respektowane.

Szanowny Panie Ministrze,

skrajnie nieodpowiedzialne plany koncernów energetycznych dotyczące przyspieszonej likwidacji węglowych jednostek wytwórczych są przejawem chaosu, jaki panuje w obszarze zarządzania polskim sektorem energetycznym. Chaos ten wynika również z rozproszenia kompetencji w tym zakresie pomiędzy trzy ministerstwa: resort aktywów państwowych, resort przemysłu oraz resort klimatu i środowiska. Problem stale się pogłębia, a groźba załamania polskiego systemu energetycznego staje się coraz bardziej realna. Widoczne jest to chociażby w opublikowanym w październiku 2024 roku *Krajowym Planie w Dziedzinie Energii i Klimatu 2030*.

W listopadzie 2024 roku ukazała się ekspertyza pt. *Ocena technicznej i finansowej wykonalności Krajowego Planu w dziedzinie Energii i Klimatu do 2030 r.* Autorami opracowania przygotowanego na zlecenie NSZZ „Solidarność” są prof. Władysław Mielczarski z Politechniki Łódzkiej, niekwestionowany autorytet w dziedzinie elektroenergetyki oraz dr Artur Bartoszewicz ze Szkoły Głównej Handlowej, jeden z najbardziej uznanych ekspertów ekonomicznych w kraju. Wnioski płynące z opracowania są porażające. Aktualizacja KPEiK zawiera szereg rażących błędów metodologicznych i merytorycznych oraz błędnych założeń i prognoz, które czynią go nierealnym, a próby jego wdrażania mogą doprowadzić do zakłócenia ciągłości zasilania w energię elektryczną oraz poważnych strat gospodarczych i naruszenia zasad bezpieczeństwa energetycznego w Polsce. Kopię ekspertyzy dołączamy do niniejszej petycji.

Polska energetyka zmierza ku katastrofie. Ani związki zawodowe, ani tym bardziej polski rząd nie mogą pozostawać bezczynne wobec tego zagrożenia. Bezrefleksyjna realizacja polityki Zielonego Ładu nie może być kontynuowana. Szczególnie w sytuacji, gdy fatalne skutki realizacji tej doktryny są coraz bardziej odczuwalne w całej Europie. Niemcy, które w ostatnich latach uchodziły za prymusa w dziedzinie realizacji unijnej polityki klimatycznej, zmagają się z niespotykanym w powojennej historii kryzysem gospodarczym, którego jedną z głównych przyczyn jest właśnie Zielony Ład. Kilka tygodni temu w Danii, kraju, w którym swoje siedziby mają największe europejskie firmy z dziedziny energetyki wiatrowej, takie jak Orsted czy Vestas, fiaskiem zakończył się wielki przetarg na budowę morskich farm wiatrowych. Nie przystąpił do niego ani jeden oferent. Okazało się, że bez potężnych publicznych dotacji energetyka offshore jest koszmarnie droga i całkowicie nieopłacalna.

Obecne realia wymagają gruntownej rewizji strategii energetycznej realizowanej w ostatnich latach. Dziś zupełnie jasne stało się, że energia z tzw. odnawialnych źródeł jest całkowicie niezdolna do zastąpienia konwencjonalnej energetyki. Nierealny i zagrażający bezpieczeństwu energetycznemu naszego kraju jest również scenariusz zastąpienia elektrowni węglowych, gazowymi jednostkami wytwórczymi. Polska nie posiada wystarczających złóż gazu ziemnego, ani możliwości importu tego surowca z bezpiecznych kierunków w ilości, która pozwoliłaby zastąpić produkcję energii z węgla. Jedyną drogą do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju jeszcze przez długie lata pozostanie węgiel, czyli surowiec, którego mamy pod dostatkiem i nie musimy go sprowadzać z zagranicy.

Warunkiem koniecznym dla możliwości produkcji taniej i stabilnej energii ze źródeł konwencjonalnych oraz rozwoju niskoemisyjnych technologii węglowych w energetyce jest gruntowne przebudowanie systemu opłat za emisję EU ETS. Warto zaznaczyć, że krytyczne głosy dotyczące obecnej konstrukcji tego systemu, który ma skrajnie negatywny wpływ na konkurencyjność europejskiej gospodarki,

są w ostatnim czasie podnoszone nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach Unii Europejskiej. Dążenie do rewizji systemu EU ETS powinno być priorytetem polskiej prezydencji w Radzie UE.

W związku z powyższym niezbędne jest opracowanie nowej strategii rozwoju polskiej energetyki, która będzie dostosowana do wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań. Chodzi w szczególności o aktualizację *Polityki Energetycznej Polski do 2040* oraz urealnienie *Krajowego Planu w Dziedzinie Energii i Klimatu do 2030 roku*. Ministerstwo Aktywów Państwowych, które sprawuje nadzór właścicielski nad polskim sektorem energetycznym, powinno w tym procesie odgrywać wiodącą rolę. W przeciwnym razie w polskich domach i zakładach przemysłowych już niebawem zabraknie energii, a gospodarkę naszego kraju zamiast rozwoju, czeka niewyobrażalnych rozmiarów kryzys i głęboka recesja.

**Jarosław Grzesik**  
Przewodniczący  
Krajowego Sekretariatu  
Górnictwa i Energetyki  
NSZZ „Solidarność”

**Dominik Kolorz**  
Przewodniczący  
Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

**Mieczysław Jurek**  
Przewodniczący  
Zarządu Regionu  
Pomorza Zachodniego  
NSZZ „Solidarność”